Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN
ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, W MAJU 1932 R. Nr. 5



Na zlot do Pragi!

ADRESY WŁADZ

ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH

„SOKÓŁ" w POLSCE.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU, **Warszawa, ul. Szopena 3, tel. 8-66-80.**

Konto czekowe P. K. O. 5589.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, ul. Wolska 27.** — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, ul. Sokoła 7.** — Konto P. K. O. 101.421.
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa, Jerozolimska 37,** mieszk. dha dra Drabczyka— Konto P. K. O. 10.545.
POMORSKIEJ	**Grudziądz, Mickiewicza 22.** — Konto P. K. O. 209.838.
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, ul. ks. Damrota 8.** — Konto P. K. O. 301.550.
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, plac Ś-to Krzyski 3.** — Konto P. K. O. 205.211.
VII WE FRANCJI.	**Lens, 24 rue de la Gare, (Pas-de Calais).**

PROŚBA O FOTOGRAFJE.

Druhny i druhów, którzy posiadają zdjęcia fotograficzne z życia sokolego, prosimy o nadesłanie redakcji odbitek tych zdjęć do użytku bieżącego.

Na odbitce zamieścić należy podpis, co fotografja przedstawia, oraz nazwisko autora fotografji.

Warunki prenumeraty: rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedyńczy numer gr. 60.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 666-70, konto P.K.O. Nr. 3852.

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ” W POLSCE

ROK XLIX. WARSZAWA, W MAJU 1932 R. Nr. 5

DZIAŁ URZĘDOWY.

KOMUNIKAT ZLOTOWY.

Wszechsłowiański zlot sokoli w Pradze Cz. odbędzie się w dniach od 1-go do 6-go lipca r. b. włącznie.

Wyjazd na zlot nastąpi dnia 1-go lipca r. b. wieczorem ze st. Zebrzydowice. Dokładną godzinę wyjazdu podamy później.

Zawodnicy muszą wyjechać do Pragi już 29-go czerwca wieczorem, aby mogli stanąć wypoczęci do zawodów w dniu 1-go lipca r. b.

W drodze i w czasie pobytu w Pradze obowiązywać będzie jadących regulamin zlotu, który zostanie podany zawczasu wszystkim do wiadomości. Główną zasadą będzie najdalej posunięta karność. Kierownicy transportów będą posiadali specjalne upoważnienia dyscyplinarne. Ponieważ paszporty będą zbiorowe i wystawione tylko na czas zlotu, przeto powrót obowiązywać będzie wspólny. O godzinie wyjazdu z Pragi uczestnicy będą powiadomieni na kwaterach.

Wszyscy, jadący na zlot do Pragi, muszą być umundurowani i muszą bezwarunkowo wziąć udział w pochodzie, w dniu 6-ym lipca; od tego obowiązku nie są zwolnieni też i zawodnicy, za wyjątkiem uczestników biegu sztafetowego.

W dniu 3-go lipca (niedziela) rano będzie odprawiona w Pradze msza św., na której muszą być obecni wszyscy uczestnicy zlotu.

Druhowie w wieku do 35 lat, wszystkie druhny do lat 30, oraz zawodnicy muszą stanąć do ćwiczeń wspólnych na boisku. W związku z tem wszyscy druhowie i druhny muszą zabrać oprócz munduru przepisowego — i kostjum ćwiczebny.

T e r m i n z g ł a s z a n i a u c z e s t n i k ó w n a w y j a z d d o P r a g i u p ł y w a z d n i e m 1-go c z e r w c a r. b., p ó ź n i e j s z e z g ł o s z e n i a n i e b ę d ą m o g ł y b y ć u w z g l ę d n i o n e.

Do tego też terminu, t. j. do 1-go czerwca r. b. winni wszyscy ci druhowie i druhny, którzy wybierają się do Pragi, nadesłać pod adresem Komitetu zlotowego w Warszawie (Związek tow. gimn. „Sokół" Warszawa, ul. Szopena 3) swoje zgłoszenia oraz mieć przygotowane dokumenty, potrzebne do uzyskania paszportu, a mianowicie: dowód osobisty, 2 fotografje formatu 4×6 cm., bez nakrycia głowy. W dowodach osobistych winno być stwierdzone obywatelstwo, nieletni powinni posiadać zezwolenie rodziców lub opiekunów, poświadczone przez miejscowe władze komunalne.

Druhowie, poza powyżej wymienionemi dokumentami, winni posiadać:

a) oficerowie rezerwy, ur. w latach: 1897, 1899, 1900, 1904, i ci, którzy nie odbyli ćwiczeń w 1931 r. — pozwolenie D. O. K.;

b) podchorążowie rezerwy, którzy nie odbyli ćwiczeń i ci, którzy po pierwszych ćwiczeniach nie byli zamianowani na podporuczników — pozwolenie D. O. K.;

c) ochotnicy, ur. w 1913 r. i w następnych latach — pozwolenie odnośnych władz wojskowych;

d) kandydaci na 8 tygodniowy kurs szkoły podchorążych — pozwolenie odnośnych władz wojsk.;

e) szeregowi rezerwy w wieku od 26 do 50 lat — książeczkę wojskową;

f) wszyscy urodzeni w wyżej wymienionych latach — zezwolenie P.K.U.;

g) wszyscy urodzeni w tychże latach, posiadający cenzus naukowy — zezwolenie D. O. K.

Paszporty będą wydane prawdopodobnie przez właściwe województwa, o czem oddzielnie zawiadomimy.

Wszyscy jadący muszą nadesłać oświadczenie, że podporządkują się wszelkim zarządzeniom wydanym przez Związek, oraz przesłać gotówkę pod adresem Związku dla Komitetu zlot. w sumie zł. 65 na koszty, związane z wyrobieniem paszportu, wykupieniem biletu kolejowego z Zebrzydowic do Pragi i zpowrotem, i wykupieniem odznaki zlotowej. Ci druhowie, którzy posiadać będą bezpłatny przejazd na terenie Czechosłowacji, powinni przy zgłoszeniu o tem nadmienić.

Powyżej podana kwota zł. 65.— uzależniona jest od wyjazdu większej liczby uczestników (600 osób), o ile wyjechałoby mniej, koszt przejazdu zwiększy się o kilka złotych. Koszty wyjazdu i pobytu były podane do wiadomości w Nr. 2 „Przewodnika". Podane koszty utrzymania obliczone były po zł. 7.— dziennie, być może, że koszty te będą mogły być nieco obniżone.

Po przyjeździe do Pragi uczestnicy udadzą się na wyznaczone kwatery. Każda dzielnica wyznaczy kwatermistrza, który musi obejrzeć i przyjąć kwaterę oraz ulokować przybyłych.

Kwatermistrze dzielnicowi zameldują się w Pradze na dworcu u kwatermistrza związkowego. Specjalne przepisy uregulują zachowanie się na kwaterach. Odjeżdżając, kwatermistrze oddadzą kwatery wydziałowi kwaterunkowemu w Pradze.

Troską władz gniazdowych, okręgowych i dzielnicowych winno być baczenie na odpowiednie zachowanie się naszych druhów na terenie obcego państwa. Musimy wciąż pamiętać, że jesteśmy obserwowani i krytykowani.

Wyciąg z tymczasowego programu zlotowego:

30.VI czwartek
— *posiedzenie naczelnictwa Związku słow. sokolstwa i posiedzenie sędziów;*

1.VII piątek
— *zawody o pierwszeństwo Związku słowiańskiego sokolstwa,*
— *zawody zastępów Zw. słowiańskiego sokolstwa,*
— *posiedzenie przewodnictwa Związku słowiańskiego sokolstwa,*
— *posiedzenie sędziów,*
— *ogólne zebranie Związku słowiańskiego sokolstwa;*

2.VII sobota
— *zawody zastępów wyższego stopnia;*

3.VII niedziela
— *msza św.,*
— *próby ćwiczeń słowiańskich gości,*
— *ćwiczenia słowiańskich gości;*

4.VII poniedziałek
— *różne zawody,*
— *próby ćwiczeń gości słowiańskich (polacy),*
— *ćwiczenia gości słowiańskich (polacy),*
— *zawody estradowe;*

5.VII wtorek
— *różne zawody,*
— *ćwiczenia gości słowiańskich,*
— *zawody estradowe;*

6.VII wtorek
— *uroczysty pochód przez miasto,*
— *bieg sztafetowy Związku słowiańskiego sokolstwa, (4×100 druhów i 4×75 druhen).*

Komitet zlotowy, podając powyższe do wiadomości przewodnictw dzielnic, prosi o poinformowanie wszystkich uczestników oraz zaznacza, że będzie stale informował dzielnice o wszystkich zmianach i decyzjach.

Warszawa, w maju 1932 r.

(—) Witold Tyrakowski
Wiceprezes Związku, przewodniczący komitetu zlotowego.

ZWIĄZKOWE KURSY GIMNASTYCZNE.

W czasie od 1-go do 28-go sierpnia r. b. odbędą się dla przodowników i przodowniczek następujące związkowe kursy gimnastyczne:

1) kurs dwutygodniowy — wstępny — dla początkujących, w czasie od 1-go do 15-go sierpnia;

2) kurs czterotygodniowy — dla tych, którzy posiadają dwutygodniowe kursy związkowe lub dzielnicowe, w czasie od 1-go do 28-go sierpnia;

3) kurs uzupełniający — dla tych, którzy posiadają czterotygodniowe kursy związkowe, w czasie od 15-go do 28-go sierpnia.

Warunki zgłoszenia na kurs:

Zgłaszający się na kurs winni przedstawić:

1) krótki życiorys;

2) odpis świadectwa szkolnego;

3) odpis świadectwa z kursu związkowego lub dzielnicowego; zgłaszający się na kurs wstępny winni dołączyć poświadczenie gniazda, potwierdzone przez okręg i dzielnicę, że kandydat lub kandydatka zasługuje na przyjęcie na kurs;

4) opłatę w kwocie: — za kurs dwutygodniowy zł. 30.—, za kurs czterotygodniowy zł. 60.—;

5) zaświadczenie lekarskie o zupełnem zdrowiu;

6) dokładny adres.

Zgłoszenia należy nadesłać do dnia 1-go czerwca r. b. za pośrednictwem dzielnicy, pod adresem przewodnictwa Związku, Warszawa, ul. Szopena Nr. 3.

Zakwalifikowani na kurs przez naczelnictwo Związku druhowie i druhny będą o tem osobiście powiadomieni, drogą służbową, do dnia 25-go czerwca r. b. i otrzymają odpowiednie wskazówki.

Zaznacza się, że kandydatom i kandydatkom, zgłoszonym na kurs dwutygodniowy nie przysługuje prawo pozostania na kursie czterotygodniowym.

Kurs dla druhen odbędzie się w Kozłówce, kurs dla druhów odbędzie się w Krakowie lub w Warszawie. O miejscu kursu zakwalifikowani zostaną powiadomieni.

Ś. P. PREZYDENT PAWEŁ DOUMER.

Nadsekwańską stolicą wstrząsnęły, jak grom, zbrodnicze strzały i bolesnem echem obiegły, cały świat, ciężarem wielkim, żałobnym przytłaczając serca i umysły, znękane długotrwałym kryzysem.

Zamach na prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej szczególnym bólem dotknął Polskę, sojuszniczkę Francji.

Wraz z gorącem współczuciem, skoncentrowały się u łoża śmiertelnie rannego prezydenta Doumera szczere życzenia wszystkich Polaków, aby Bóg Najwyższy odsunął odeń cień śmierci i przywrócił zdrowie.

Imieniem sokolstwa polskiego, natychmiast po wypadku, dh. prezes Zamoyski wysłał pod adresem prezesa Związku gimnastycznego francuskiego telegram następujący:

„Wstrząśnięci do głębi straszną zbrodnią, ślemy wyrazy współczucia i życzenia, aby Bóg zachował przy życiu Dostojnego Rannego.

(—) Zamoyski, prezes".

Jednocześnie dh. prezes Zamoyski osobistą depeszę podobnej treści przesłał pod adresem p. Prezydentowej Doumer w pałacu Elizejskim.

Na ręce ambasadora Rzeczypospolitej Francuskiej w Warszawie, p. Laroche'a, kondolencje w imieniu sokolstwa złożył dh. wiceprezes Związku Tyrakowski.

Niestety, ani błagalne modły najbliższych i najdalszych, ani natychmiastowe operacje, ani dwukrotna transfuzja krwi — nie utrzymały prezydenta Doumera przy życiu.

Już 7 b. m. w całej prasie świata pojawiła się depesza:

„Paryż, 7 maja. Prezydent Doumer zmarł o godz. 4.40 w obecności pani Doumer, najbliższych współpracowników kancelarji cywilnej i wojskowej, premjera Tardieu i większości członków rządu."

Wkrótce potem ogłoszono, że zwłoki prezydenta Doumera przewiezione zostały do pałacu Elizejskiego.

*

* *

Po zgonie śp. prezydenta Francji, sokolstwo polskie otrzymało z podpisem prezesa Gaudier'a odpowiedź następującą:

„Gimnastycy francuscy, głęboko wzruszeni, przesyłają swym kolegom, sokołom polskim, swe najżywsze podziękowanie za udział, jaki biorą w żałobie narodowej, dotykającej Francję przez fakt zgonu czcigodnego prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, Pawła Doumera".

Nadeszło też podziękowanie od pani Doumer.

*

* *

Śp. prezydent Paweł Doumer urodził się 22 marca 1857 roku, jako syn niezamożnej rodziny, w Aurillac (Cantal). Po ukończeniu szkół, oddał się zawodowi nauczycielskiemu.

Głęboko czujący patrjota rwał się jednak do czynnej pracy publicystycznej i politycznej. Już jako 25-letni młodzieniec zostaje powołany na stanowisko szefa gabinetu premjera Flocqueta, który Polskę darzył szczególnem uczuciem sympatji, a nie zawahał się nawet przybywającemu do Paryża carowi Aleksandrowi II na powitanie rzucić okrzyku: „Vive la Pologne, monsieur!"

W r. 1888 zostaje Doumer posłem z departamentu Aisne.

W r. 1895 po raz pierwszy był ministrem (skarbu) w gabinecie premjera Bourgeois. Po roku powołany został na jeneralnego gubernatora Indochin i piastował ten urząd przez lat sześć.

W r. 1905 zasiada w fotelu prezydjalnym w izbie deputowanych i kandyduje już wtedy na prezydenta rzeczypospolitej.

Senatorem z Korsyki zostaje w r. 1912 i zajmuje kolejno stanowiska prezesa i członka różnych komisyj senackich, a następnie przez kilka lat — prezesa senatu.

W roku 1917 Paweł Doumer był przewodniczącym komisji senackiej, powołanej do tworzenia armji polskiej we Francji i położył na tem stanowisku wielkie zasługi, okazując Polakom i sprawie polskiej najdalej idące zrozumienie i poparcie oraz wdzięcznie zapisując się w ich i naszej pamięci.

Przypominał o tej roli swej serdecznie w roku ubiegłym, na zjeździe Międzynarodowej federacji gimnastycznej, druhowi prezesowi Zamoyskiemu.

W czasie wojny prezydent Doumer traci kolejno czterech ukochanych synów, którzy najdroższy skarb — życie kładą w całopalnej ofierze na ołtarzu umiłowanej ojczyzny.

Krwawe ciernie głęboko utkwiły w sercu nieszczęśliwego ojca. Ból jednak ciężki nie złamał go na duchu.

Wytrwały, godny podziwu, pełen czci dla ideałów — służy ojczyźnie wiernie i całą duszą.

Obrany dn. 13 maja roku ubiegłego prezydentem Rzeczypospolitej, Paweł Doumer stanął ponad stronnictwami politycznemi, stanowisko swe jasno określając w orędziu do narodu francuskiego, jako patrjotyczne, bezpartyjne i pacyfistyczne.

Z 75-ciu lat życia — 50 lat poświęcił działalności publicystycznej i służbie dla ojczyzny, którą ukochał ponad wszystko.

*

* *

Składając na tem miejscu hołd i cześć głęboką cieniom śp. prezydenta Francji, Pawła Doumera, sokolstwo polskie raz jeszcze łączy się z bratnim narodem Francuzów w ciężkiej jego żałobie.

Uroczyście potępiamy zbrodniczy czyn, który, jak to się coraz jaskrawiej uwydatnia, jest niewątpliwie dziełem agitacji wywrotowej. Potępiamy sprawców strasznej zbrodni, którzy przez czyn swój sami na swe głowy hańbę wobec świata i Boga ściągnęli.

—jb.—

WYCHOWANIE FIZYCZNE W JUGOSŁAWJI

Wychowanie fizyczne u nas (w Jugosławji — *przyp. red.),* pod wpływem inicjatywy prywatnej, zwłaszcza sokolstwa jugosłowiańskiego i sportów, stało się częścią składową spraw narodowo-państwowych. Trzeba było dziesięciu lat walki, odczytów, artykułów i t. p., aby czynniki państwowe nabrały przekonania, że istotną częścią wychowania ogólnego winno być i wychowanie fizyczne.

Wreszcie, w ustawie o „Sokole Królestwa Jugosławji" uznano, choć jeszcze brak wielu przepisów i środków materjalnych, że powinno się przystąpić do zorganizowania tej kwestji w sposób systematyczny i fachowy.

Utworzenie ministerjum wychowania fizycznego o wiele przyśpieszyło rozwiązanie tej sprawy, gdyż ministerjum to jest najwyższą władzą nadzorującą dla wszystkich organizacyj, zajmujących się wychowaniem fizycznem.

Ministerjum to będzie sprawowało nadzór nad wychowaniem fizycznem w szkołach, w porozumieniu z ministerjami, do których kompetencji szkoły te należą, szczególną zaś jego troską jest ścisłe przeprowadzenie ustawy o „Sokole Królestwa Jugosławji"; zaprojektować ma ono wszystkie potrzebne po temu, nowe ustawy.

Obowiązkiem jego będzie tworzenie szkół dla nauczycieli i przodowników wychowania fizycznego, rozwijania literatury fachowej i t. d. Do najważniejszych zaś zadań tego ministerjum należy centralizacja i ujednolicenie sportów oraz jak najściślejsze współdziałanie z „Sokołem Królestwa Jugosławji" i innemi organizacjami wychowania fizycznego w państwie. Pozatem ministerjum ma zbierać dane statystyczne o wynikach



Z ćwiczeń gniazda Gostyń.

swej pracy oraz o wychowaniu fizycznem w innych państwach. Oprócz tego, ma prawo zawieszania i wzbronienia działalności organizacjom i stowarzyszeniom, któreby uchybiały podstawowym zasadom wychowania fizycznego, prowadzonego w duchu narodowo-jugosłowiańskim; będzie ono mogło występować przeciw tym wszystkim, którzy nie wypełniają swoich obowiązków względem członków organizacyj podległych, o ile jest w tem uchybienie w stosunku do zasad obowiązujących.

W wewnętrznej organizacji ministerjum składa się z gabinetu ministra i wydziału ogólnego.

Gabinet ministra załatwia podania i skargi oraz korespondencję urzędową, adresowaną do ministra, wreszcie wszystkie sprawy, zależne od ministra. Wydział ogólny ministerjum ma trzy sekcje, a mianowicie:

administracyjną, załatwiającą sprawy ogólno-administracyjne, przyczem do jej kompetencji należy także układanie projektów ustaw i regulaminów, sprawy osobowe, mianowań, przemieszczeń, zmian i t. d., ewidencja personelu, układanie preliminarzy budżetowych, prowadzenie archiwum i bibljoteki;

następna sekcja, wychowania fizycznego, składa się z referatów: 1) sokolstwo — ten referat zajmuje się ustawą „Sokoła Królestwa Jugosławji" i załatwia sprawy, z tem związane; 2) narciarstwo, turystyka i sporty zimowe; 3) drużyny strzeleckie i pożarnicze; 4) sporty — referat dzieli się na podreferaty: a) piłki nożnej, b) hazeny, c) rughby, d) tennisa, e) sportów wodnych: wioślarstwa i żeglarstwa, f) lekkiej i ciężkiej atletyki; 5) sportów mechanicznych: a) awjatyki, b) automobilizmu, c) kolarstwa i t. d.; 6) statystyki; 7) propagandy i higjeny.

Sekcja trzecia załatwia sprawy rachunkowe i zbiera dane do preliminarza budżetowego, przygotowuje wnioski do ustawy finansowej, załatwia sprawy pieniężne i t. p.

Do załatwiania wspomnianych spraw ministerjum posiada: 1 radcę, 1 sekretarza, 1 adjunkta, 2 aplikantów, 1 urzędnika gospodarczego, 2 archiwarjuszy, 1 rachmistrza, 4 funkcjonarjuszy niższych i 3 podurzędników.

Ministerjum wychowania fizycznego przewiduje wydawanie następujących zapomóg:

Związkowi „Sokoła" Królestwa Jugosławji — 8 miljonów dynarów;

sokolniom — 200 tysięcy dynarów;

jugosłowiańskiemu Związkowi wioślarskiemu w celu organizacji regat o pierwszeństwo Europy — 400 tysięcy dynarów;

różnym stowarzyszeniom pożarniczym, strzeleckim, sportowym i innym — 200 tysięcy dynarów;

stowarzyszeniom na urządzanie terenów sportowych, budowę gmachów i innych objektów sportowych — 300 tysięcy dynarów;

żupom i uczestnikom zlotu wszechsłowiańskiego w Pradze Cz. — 400 tysięcy dynarów;

różnym związkom sportowym — 150 tys. dynarów.

Na czele ministerjum wychowania fizycznego stoi nasz druh, dr. Dragan Kraljević, który swojem zainteresowaniem, baczeniem i badaniem obecnego stanu rzeczy — daje rękojmię, że pierwsze kroki wychowania fizycznego u nas pójdą po dobrej drodze.

Dalszy rozwój bytu narodowo-państwowego oraz znaczna liczebność sokołów pomiędzy posłami sejmowymi, zarówno jak wielka dbałość Jego Królewskiej Mości tak o sokolstwie, jak i o wychowanie fizyczne wogóle, każą ufać, że wychowanie fizyczne z samej natury swej da potężnemu, chrobremu i świadomemu narodowi jugosławiańskiemu zwiększenie potęgi, zdrowia i idealizmu oraz, że Jugosławja i jugosłowiańskość osiągnie wzrost, z korzyścią nie tylko dla siebie, lecz również i dla całej Słowiańszczyzny.

Duszan M. Bogunović.

ŻYCIE SOKOLE.

W KRAJU.

Święto narodowe 3 Maja w „Sokole".

Warszawa. W dzień święta narodowego sokolstwo stołeczne reprezentowane było na nabożeństwie w archikatedrze św. Jana przez gniazdo III ze sztandarem.

Po południu umundurowani sokoli wzięli udział w uroczystości sadzenia dębu Washingtona w parku Paderewskiego.

Wieczorem w nowowzniesionej sokolni gniazda I na wybrzeżu Saskiej Kępy komitet zjednoczonych gniazd warszawskich uroczystą akademją, przy zapełnionej sali, uczcił dzień święta narodowego. W prezydjum zasiadali: sen. Szebekówna, prezes okręgu warszawskiego, dh. Stef. Lesiewicz, prezes gniazda I dh. Kl. Starzyński, dh. St. Kijeński, dh. A. Bogusławski i przedstawiciel warszawskiej chorągwi hallerczyków. Przemawiali: dh. Starzyński i dh. Kozłowski (dłuższy referat ideowy). W części koncertowej wzięli udział pp. Frydberżanka (deklamacja), Piotrowski (skrzypce), H. Gałązkowa (śpiew,) A. Bogusławski (recytacja własnych utworów) oraz chór akademicki „Ambriosianum" i orkiestra sokola gn. II.

4 b. m. z okazji rozpoczvnającego się sezonu na Wiśle, oddział wioślarski gn. I urządził w sokolni zabawę taneczną.

8 b. m. nastąpiło otwarcie przystani przy sokolni na Saskiej Kępie. Rano odbyło się w kościele karmelickim nabożeństwo, w południe zaś — podniesienie bandery i udział osad w ogólnej defiladzie na Wiśle.

*

Łowicz. Gniazdo łowickie zorganizowało obchód i zabawę wieczorną dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 maja.

*

Pruszków. W dniu święta narodowego odbył się w sokolni obchód z odczytem dh. Herniczka oraz popis gimnastyczny.

*

Kozłówka. Gniazdo kozłowieckie w dniu 3 maja w liczbie 147 druhów, druhen i sokoląt wzięło udział w obchodzie święta narodowego w Kamionce.

Następnie w Kozłówce odbyła się uroczysta akademja, poświęcona rocznicy Konstytucji i święta Królowej Korony Polskiej.

Na akademji przemawiał dh. prezes Związku, deklamacje recytował dh. Pojker, sokolęta odśpiewały kilka pieśni, a druhny odegrały obrazek sceniczny z czasów króla Stefana Batorego.

Popołudniu odbył się bieg na przełaj o mistrzostwo gniazda, które zdobyli dh. dh.: Janina Bystrzycka i Ludwik Maj.

*

Związek nasz otrzymał od Związku „Sokoła" Królestwa Jugosławji depeszę następującą:

„W dniu święta narodowego bratniego narodu polskiego przyjmijcie szczere życzenia i braterskie pozdrowienia od sokolstwa jugosłowiańskiego.

Niech żyje bratnia ziemia polska! Niech żyje bratni naród polski!.

Czołem! Zdravo! *(—) Gangl.*"

Jubileusz prof. Benesića.

Dn. 24 kwietnia r. b. obchodzono w Warszawie uroczystą akademją w sali rady miejskiej 30-lecie pracy literackiej i propagandowej prof. Juljusza Benesića, niestrudzonego szermierza na polu zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego.

Protektorat obchodu przyjęli: minister spraw zagranicznych August Zaleski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Janusz Jędrzejewicz, oraz poseł jugosłowiański w Warszawie dr. Branko Łazarević. W komitecie organizacyjnym, pod przewodnictwem Zofji Nałkowskiej, wzięli udział wybitni przedstawiciele świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego.

Obchód rozpoczął się w wypełnionej doborową publicznością sali przemówieniem mjr. Antoniego Bogusławskiego, który imieniem komitetu organizacyjnego powitał protektorów uroczystości, przybyłych gości oraz jubilata, podkreślając znaczenie obchodu, jako manifestacji uczuć polsko - jugosłowiańskich, ogólnosłowiańskich, wreszcie — jako uczczenie niestrudzonego działacza, propagującego literaturę polską w Słowiańszczyźnie południowej od czasów przedwojennych.

Po tem przemówieniu, p. Bolesław Kon, laureat konkursu szopenowskiego, odegrał balladę G-mol Chopina oraz warjacje Fis-mol Fr. Brzezińskiego, porywając grą swoją zgromadzoną w sali publiczność.

Następnie prof. uniw. warsz. Stanisław Słoński przedstawił w treściwym odczycie działalność literacką prof. Juljusza Benesića, jako tłumacza arcydzieł literatury polskiej, który przełożył na język serbsko - chorwacki około 50 dzieł pol-

skich, od romantyków począwszy, kończąc utworami współczesnemi, w czem 23 sztuki teatralne, oraz napisał ogromną ilość artykułów i feljetonów o literaturze polskiej.

Zkolei, przy akompanjamencie prof. Feliksa Szymanowskiego, p. Stanisława Korwin - Szymanowska odśpiewała pieśń P. Konjovića od słów J. Benesića p. t. „Iscekivanje" (Oczekiwanie) i „Jestem i płaczę" K. Szymanowskiego do słów



Prof. Juljusz Benesić.

Kasprowicza. Występ znakomitej śpiewaczki witany był gorącemi oklaskami.

Kulminacyjnym punktem uroczystości stało się przemówienie jubilata, na temat: „Mój pobyt w Polsce". Z głębokim humorem, a jednocześnie z wielkim sentymentem, mówił prof. Benesić o swojej 30-letniej pracy i o tem, jak dążył do kontynuowania jej w Polsce. Gorąca owacja zgromadzonych stała się podzięką za szczere umiłowanie Polski, któremu wyraz daje życie jubilata.

Na zakończenie wniesiono na salę dar komitetu jubileuszowego — pięky obraz olejny Rafała Malczewskiego, tudzież odczytano depesze od licznych stowarzyszeń literackich i społecznych polskich i telegramy, nadesłane z Jugosławji.

Sokolstwo polskie, którego jubilat jest prawdziwym i bezinteresownym przyjacielem, reprezentowane było przez członka przewodnictwa Związku dh. Przeździeckiego (w mundurze). W nadesłanej depeszy, podpisanej w imieniu Związku przez dh. prezesa Adama Zamoyskiego, sokolstwo złożyło hołd „mężowi, który jednoczy w sercu Polskę i Jugosławję".

W przeddzień uroczystości, prof. Benesić dekorowany został komandorją orderu odrodzenia Polski.

Całość obchodu wypadła poważnie, podniośle i niebanalnie, w sposób, godny znakomitego przyjaciela Polski i jego serdecznych dla nas uczuć.

DZIELNICA KRAKOWSKA.

Rada dzielnicowa.

Zjazd Rady dzielnicowej odbędzie się w pierwszej połowie maja. Obecnie znajduje się w opracowaniu sprawozdanie za rok ubiegły oraz program czynności dla gniazd na rok bieżący.

Zawody dzielnicowe.

Tegoroczne zawody dzielnicowe o pierwszeństwo dzielnicy odbędą się w Krakowie, w dniach 18 i 19 czerwca r. b. Stawać do nich mogą tylko zawodnicy stopnia wyższego. Pozatem w programie zawodów są również zawody dla stopnia średniego i niższego.

Dla druhów obowiązuje 10-ciobój, dla druhen zaś 6-ciobój. Nadto obejmuje program zawodów także konkurencje indywidualne w poszczególnych sportach.

Z okręgu I.

Kurs okręgowy.

Okręgowy kurs dla przodowników i przodowniczek odbył się w Krakowie w dniach od 22 do 26 marca r. b. przy udziale członków gniazd I, II i III okręgu dzielnicy krakowskiej. Zgłoszonych było ogółem 38 uczestników a ukończyło kurs 13 druhen i 23 druhów.

Rozkład zajęć obejmował dziennie 12 godzin pracy t. j. ogółem 53 godziny. Zakończenie kursu nastąpiło w wielką sobotę.

Program kursu wypełniło:

16 godzin toku lekcyjnego i prowadzenia lekcji praktycznej, 7 godzin gier i zabaw ruchowych, 6 godzin anatomji i nauki o zdrowiu, 4 godziny lekkiej atletyki, 6 godzin tańców narodowych, 5 godzin ćwiczeń rzędowych i musztry, 3 godziny historji wychowania fizycznego i historji sokolstwa, 6 godzin ćwiczeń na przyrządach zastępami dla własnej wprawy, pod kierunkiem specjalnych przodowników.

Poszczególne przedmioty przeprowadzili i wykładali druhowie: prezes Kubalski, naczelnik Holoubek, dr. Dobrowolski, Kubalska, Rybka i Zajdzikowski. Ten ostatni był równocześnie kierownikiem kursu. Ćwiczenia praktyczne na przyrządach w zastępach prowadzili: zastęp I — wyższy dh. Daniel, zastęp II — średni dh. Lewicki, zastęp III — niższy dh. Chmura, a zastęp druhen dh. Zajdzikowski.

Po zakończeniu kursu przemówił w gorących słowach do uczestników kursu prezes okręgu dh. Kubalski, zachęcając ich do dalszej wytrwałej pracy w gniazdach, przyczem kładł nacisk, by na tym tylko kursie nie poprzestali w dalszem kształceniu, ale korzystali z kursów związkowych celem rozszerzenia swoich wiadomości fachowych w tym kierunku pracy sokolej. Wreszcie nastąpiło rozdanie poświadczeń z odbycia kursu.

Zawody okręgowe.

W pierwszej połowie maja b. r. odbędą się zawody okręgowe według programu, rozpisanego przez naczelnictwo dzielnicy na rok 1932. Zawody te poprzedzają zawody we wszystkich gniazdach okręgu, a do zawodów okręgowych dopuszczeni będą tylko ci, którzy w zawodach gniazdowych osiągnęli najmniej 60% punktów, t. j. minimalny wynik, wskazany przez naczelnictwo dzielnicy.

Przydział gniazd do I okręgu.

Na podstawie uchwały zarządu dzielnicy z dnia 14 lutego 1932 r. wydzielono z okręgu VI dzielnicy krakowskiej gniazda w Andrychowie i Brzeszczach i przydzielono do okręgu I. krakowskiego.

Ponowne powstanie gniazda sokolego.

Dnia 26 grudnia 1931 r. odbyło się w Choczni koło Wadowic pierwsze walne zgromadzenie miejscowych obywateli, na którem uchwalono jednogłośnie powołać na nowo do życia gniazdo sokole, które istniało już w latach 1911 do 1914.

Na temże zgromadzeniu wybrany został zarząd gniazda z prezesem druhem J. Janikiem na czele. Do gniazda przystąpiło dotąd 46 członków. Salę gniazdo posiada własną, która od roku 1914 była na razie w użyciu miejscowego kółka rolniczego. O boisko na lato czyni się już starania.

Krzeszowice.

Walne zgromadzenie gniazda tutejszego odbyło się w dniu 13 marca r. b.

Gniazdo liczy 24 członków, z tego ćwiczących 12 — 16.

Stan kasy gniazda na dzień 13.III. 32 r. 600 zł. bez długów.

Inwentarz jest zniszczony lecz jeszcze możliwy do użytku.

Główny powód bezczynności gniazda — to brak odpowiedniego lokalu, gdzieby

członkowie mogli się zejść w okresie zimowym. Ćwiczenia odbywają się tylko w lecie, zatem sezon martwy w gnieździe trwa 7 miesięcy. Lokalem naszym jest stajnia hr. Potockich.

W czasie dyskusji na walnem zgromadzeniu przemawiano za niedopuszczeniem do rozwiązania gniazda. Zebrani omawiali wszystkie braki i niedomagania. Dokonano wyboru nowego zarządu: na prezesa wybrano dha Walkowskiego, burmistrza miasta Krzeszowic, na wiceprezesa dha T. Raziosza, na członków zarządu dhów: Rybackiego, Węgrzynowskiego i Tadzika. Stwierdzić trzeba, że gniazdo krzeszowickie pragnie zdobyć nowe warunki bytu, w jakich mogłoby się należycie rozwijać.

Społeczeństwo Krzeszowic jest przychylnie usposobione do „Sokoła".

Jan Cymborski.

Borek Fałęcki.

Walne zgromadzenie gniazda Borek Fałęcki odbyło się 24 stycznia r. b. w obecności 20-tu członków.

Obrady zagaił i przewodniczył dh prezes Burczyk. Sprawozdanie z działalności zarządu zdawali kolejno: dh. prez. Burczyk, dh sekretarz Żelazny, dh. instr. Lewicki, dh. skarb. Żebrowski i dh. gospod. Szulak. W skład nowego zarządu weszli:

Prezes — dh Burczyk, wiceprezesi — ks. Zagrodzki i dh. Kisner, sekretarz — dh. Żelazny, skarbnik — dh. Żebrowski, gospodarz dh. Szulak, zast. dh. Barył, oraz członkowie zarządu: dh. Buczyński, Jagło i Popczyński. Budżet na rok 1932. uchwalono w sumie 231 zł. W wolnych wnioskach uchwalono wysłać na zlot do pragi drużynę ćwiczącą, a fundusze na ten cel zebrać przez urządzenie przedstawień oraz wieczorków towarzyskich.

Chrzanów.

Zwyczajne walne zgromadzenie gniazda chrzanowskiego odbyło się dnia 25 lutego r. b.

Liczba członków z końcem roku ubiegłego wynosiła 290, w tem 216 druhów i 74 druhen, w porównaniu więc z rokiem poprzednim wzrosła o 12 druhów i 8 druhen. Przyrost członków świadczy o zainteresowaniu społeczeństwa z jednej strony i o żywotności gniazda z drugiej.

Z końcem pierwszego kwartału ubiegłego roku gniazdo straciło gorliwego i obowiązkowego członka swego w osobie dha sekretarza Oczkowskiego, który został służbowo przeniesiony z Chrzanowa. Zarząd sprawował swe czynności od przeszło pół roku w bardzo trudnych warunkach.

W ciągu roku ubiegłego odbyło się 12 posiedzeń zarządu.

Według sprawozdania, które złożył dh. skarbnik, majątek gniazda wynosi w nieruchomościach zł. 78.800 i w ruchomościach (w urządzeniu sceny, przyrządach gimnastycznych, umeblowaniu i sprzętach gospodarczych oraz w bibljotece) według bilansu 13.000 zł. Razem 91.800 zł.

W gnieździe istnieją oddziały: druhów, druhen, dorostu męskiego, dorostu żeńskiego, dzieci czł. „Sokoła", starszych druhen, sekcje: gier sportowych, lekkoatletyczna, strzelecka, ćwiczących przodowników, mandolinistów oraz sekcja narciarska, założona w roku 1929.

Poza ćwiczeniami gimnastycznemi, które się odbywają dwa razy w tygodniu, oddziały brały udział w występach publicznych, popisach gimnastycznych, urządzanych staraniem gniazda jakoteż staraniem gniazd, należących do podokręgu chrzanowskiego.

W okresie świat Bożego Narodzenia ukończyło w Zakopanem 11 członków naszej sekcji narciarskiej kurs narciarski, co w dużym stopniu przyczyni się do podniesienia ogólnego poziomu narciarstwa w naszem mieście.

Odbyto szereg wycieczek, a największą popularnością śród naszych narciarzy cieszył się Zwardoń, gdzie istniały zawsze doskonałe warunki śnieżne, bez przerwy aż do wiosny.

Dużym krokiem naprzód w poziomie sprawności naszych narciarzy, jest fakt zdobycia w biegu na 12 km. przez 4-ch członków po raz pierwszy „bronzowej odznaki za sprawność P. Z. N.

Wreszcie oddziały druhen i druhów umundurowanych brały udział w występach reprezentacyjnych, uroczystościach państwowych i narodowych. W swoim gronie urządziły oddziały ćwiczących w ciągu roku szereg zebrań i zabaw towarzyskich.

Istniejąca od 10-ciu lat sekcja piłki nożnej została w roku zeszłym zlikwidowana.

Oprócz ćwiczeń sokolich, odbywają się w budynku i na boisku „Sokoła" ćwiczenia gimnastyczne tut. młodzieży gimnazjalnej i p. w. we wszystkie dni w tygodniu.

Strzelnica zbudowana w roku 1930 na boisku „Sokoła" kosztem pow. komitetu w. f. i p. w., służy nadal wszystkim organizacjom sportowym i oddziałom p. w.

Bibljoteka sokola, rozwijająca się z każdym rokiem, i w roku sprawozdawczym postąpiła naprzód: przybyło w ciągu roku 123 książki i 7 czytelników.

Zarząd gniazda prenumeruje sokole czasopisma fachowe dla członków gniazda i grona nauczycielskiego.

Sekcja teatralna gniazda nie okazuje żywotności, dlatego w okresie sprawozdawczym urządzono zaledwie jeden występ amatorski własnemi siłami.

W budynku „Sokoła" znajduje się kino, które wyświetla filmy w soboty i niedziele.

Dział gospodarczy, obejmujący wszystkie omówione już w sprawozdaniu działy, jest najtrudniejszy, do obowiązków bowiem gospodarza należy nietylko urządzanie dorocznych wieczornic sokolich jak „opłatka" i „święconego" i tradycyjnej zabawy sylwestrowej, ale opieka nad całością i utrzymaniem w należytym porządku budynku i boiska sokolego, nad całym inwentarzem ruchomym, znajdującym się wewnątrz budynku.

Jednem ze źródeł dochodu są opłaty za grę w bilard i ślizgawkę, urządzoną w bieżącym sezonie na własnem boisku.

*

W dniu 3 kwietnia r. b. zostały zorganizowane przez komisję porozumiewawczą zawody strzeleckie o odznakę strzelecką III kl. na strzelnicy małokalibrowej tow. gimn. „Sokół" w Chrzanowie.

Strzelanie odbyło się na odległości 25 mtr., bez przyborów, z postawy stojąc i leżąc w dwóch serjach po 10 strzałów każda do tarczy średn. 30 cm.

Do zawodów zgłosiło się 113 zawodników, z czego stanęło 101, a odznakę strzelecką otrzymało 21 zawodników, z czego gros osiągnęli sokoli z Chrzanowa.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Rada dzielnicowa.

Rada dzielnicy odbyła się we Lwowie dnia 10 kwietnia r. b. przy obecności 100 delegatów z 12 okręgów i 45 gniazd. Zgromadzenie zaszczycił swoją obecnością dh. prezes Zamoyski, który w gorących słowach powitał zebranych, wytknął błędy i niedomagania organizacyjne, a wreszcie wezwał do pracy w kierunku należytego przygotowania się do udziału w zlocie praskim.

Sprawozdania: administracyjne, rachunkowe i naczelnictwa przyjęto po dyskusji do wiadomości i udzielono zarządowi absolutorjum.

Wybrano na prezesa — dh. dr. Marjana Wolańczyka na I wiceprezesa — dh. Jana Puzdrowskiego z Sanoka, oraz 5 członków przewodnictwa. Rada serdecznie podziękowała dotychczasowemu prezesowi dh. Aleksandrowi Małaczyńskiemu, który z powodu wieku i nadwątlonego zdrowia prosił o niebranie jego osoby pod uwagę przy nowych wyborach i uchwalono jednogłośnie wezwać wszystkie gniazda dzielnicy małop. do zamianowania dh. Małaczyńskiego ich członkiem honorowym.

Po referacie dh. Wolańczyka na temat zlotów uchwalono: 1) „Okręgi mają obowiązek obesłania zlotów: praskiego, czerniowieckiego i gdyńskiego w liczbie przynajmniej 5% członków na każdy zlot."

2) „Urządzić w r. 1933 zlot dzielnicowy we Lwowie pod hasłem 250 rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Z ważniejszych wniosków uchwalono:

1) Dzień 17 października (rocznica kościuszkowska) ma być obchodzony uroczyście na terenie całej dzielnicy jako „dzień sokoli" a dochód z imprez, w tym dniu urządzonych, przeznacza się na rzecz władz sokolich.

Podobny wniosek ma być postawiony na radzie związkowej o powzięcie uchwały, obowiązującej dla całego Związku.

2) Wezwać okręgi do urządzenia kursów okręgowych, dążyć do urządzenia kursu dzielnicowego i obesłać licznie kursy zwiazkowe.

3) Jednać nowych członków, powiększać kadry ćwiczących, wszcząć energiczną akcję w kierunku umundurowania jak największej ilosci członków.

4) Wezwać okręgi do urządzenia w roku bież. zlotów okręgowych, traktując to jako przygotowanie do przyszłorocznego zlotu dzielnicowego.

5) Zastanawiano się nad sposobami zmuszenia opieszałych gniazd do uiszczania zaległych i bieżących składek i uchwalono odpowiednie upoważnienia dla przewodnictwa dzielnicy.

Zarząd dzieln. ukonstytuował się, wybierając na II wiceprezesa dha Wład. Kuśniewicza, na sekretarza dha Jana Hołubowskiego, naczelnika dha Fran. Kapałkę, skarbnika dha Pelczarskiego gospodarz dhna Ceremugę.

Ku czci Tyrsza.

Podniosła uroczystość odbyła się dnia 10 kwietnia w sali gniazda II we Lwowie ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin dra Mirosława Tyrsza, twórcy sokolstwa w Czechach. Uroczystość ta była urządzona wprawdzie przez gniazdo, jednak przybrała ona charakter święta całej dzielnicy, w którem

uczestniczył też prezes Związku, dh. Adam Zamoyski.

Na sali, przybranej odświętnie portretami dra Tyrsza i prezesa A. Zamoyskiego, jakoteż barwami narodowemi polskiemi czeskiemi i jugosłowiańskiemi, zjawili się o godz. 7 wieczorem konsul RP. czesko-słowackiej p. dr. Jirasek, prezes Klubu polsko-czeskiego p. Wisłocki, prezes Besedy J. Diesl, prezesi okręgów sokolich, jakoteż liczni delegaci gniazd lwowskich.

Uroczystość rozpoczęło pozdrowienie sztandaru sokolego, poczem dh. prezes Związku A. Zamoyski zagaił akademję wzniosłem przemówieniem o twórcy sokolstwa i słowiańskiej wspólnocie. Orkiestra gn. II. odegrała hymny narodowe polski, czeski i jugosławiański. Chór „Syrena" pod batutą p. Al. Ropickiego odśpiewał partję z opery Żeleńskiego „Goplana", a dr. M. Wolańczyk wygłosił odczyt o d-rze Tyrszu. Zastęp sokoląt pod kierunkiem dh. K. Stachówny wykonał rytmiczne obrazy i piramidki. Część tę zakończyło odśpiewanie pieśni słowiańskich przez art. op. p. S. Frischową przy akompanjamencie p. Z. Frankowskiej.

Część drugą wieczoru, o charakterze bardziej domowym, rozpoczął chór „Syrena" odśpiewaniem kilku melodyjnych piosenek, p. Frischowa wykonała polskie pieśni ludowe. Do popisów gimnastycznych wyprowadził naczelnik gniazda dh Podwapiński dwa zastępy, które wykonały z precyzją ćwiczenia na drążku, koniu i koźle, zakończyła zaś wieczór deklamacja utworu Br. Błotnickiego „Razem Słowianie". Licznie zebrana publiczność opuściła salę w uroczystym nastroju.

Kursy okręgowe.

Naczelnictwo dzielnicy uchwaliło w listopadzie zeszłego roku wezwać okręgi do urządzenia 10-ciodniowych kursów, które winny się odbyć w dwóch terminach: w czasie feryj Bożego Narodzenia 4 dni Wielkanocy zaś — 6 dni. W czasie feryj Bożego Narodzenia urządziły takie kursy okręgi: lwowski, stanisławowski i czortkowski przy uczestnictwie członków sąsiednich okręgów. W czasie feryj Wielkanocy odbyły się dwa 6-cio dniowe kursy w okręgach: przemyskim i lwowskim.

K u r s w P r z e m y ś l u liczył 14 druhen i 28 druhów z okręgów: jarosławskiego, przemyskiego, sanockiego i samborskiego.

K u r s w e L w o w i e liczył 9 druhen i 21 druhów z okręgów: lwowskiego, stryjskiego, brzeżańskiego i sokalskiego.

W program powyższych kursów wchodziły: historja i organizacja sokolstwa, systematyka ćwiczeń, anatomja i fizjologja, lekcje gimnastyczne, ćw. wolne zlotowe, ćw. przyrządowe, lekka atletyka, gry (siatkówka koszykówka i hazena). Uczestnicy i uczestniczki kursów odbyli przy końcu próbę sprawności z gimnastyki o państwową odznakę sportową i otrzymali zaświadczenia.

Częściowe próby sprawności z gimnastyki o P. O. S.

Propaganda państw. odznaki sport. w naszej dzielnicy zatacza coraz szersze kręgi; coraz większa ilość gniazd zgłasza kandydatów i kandydatki do prób. Dotychczas prezes dzielnicy — jako upoważniony — podpisał 150 zaświadczeń. Komisja dzielnicowa, złożona z prezesa, naczelnika i naczelniczki dzieln. śpieszy na wezwanie gniazda w oznaczonym terminie, przeprowadza przepisane ćwiczenia i wydaje swoję ocenę. Zapomocą prasy codziennej i sportowej wezwano członków innych organizacyj i niestowarzyszonych do zgłaszania się do prób; niestety dotychczas nie wpłynęło z poza członków „Sokoła" ani jedno zgłoszenie. Pomimo bardzo surowej oceny wszyscy kandydaci i kandydatki odbyli próbę z wynikiem dodatnim.

Z okręgu przemyskiego.

Zgodnie z zarządzeniem władz dzielnicowych, okręg przemyski zorganizował w dniach 29 marca do 3 kwietnia r. b. kurs okręgowy. Kierownictwo kursu męskiego spoczywało w rękach dh. nacz. Skarbowskiego, kierownictwo kursu żeńskiego — dh. Damaszkówny.

W kursie uczestniczyło 28 druhów i 14 druhen z okręgów IV (przemyskiego), I II i III. Ostatnie dwa okręgi przysłały po jednym druhu.

5-cio dnowy kurs, obejmujący wykłady i ćwiczenia zakończyła próba sprawności z gimnastyki o P. O. S. Próba wypadłą dodatnio.

Przemyśl.

Dnia 16 ub. mies. odbyło się walne zgromadzenie gniazda przemyskiego. Gniazdo posiada własny lokal i liczy 600 członków. (!).

W ciągu roku sprawozdawczego zarząd gniazda odbył 13 posiedzeń. Ćwiczenia odbywają się regularnie, przy udziale przeciętnie 50 druhów i 60 druhen i młodzieży.

Gniazdo posiada oddziały: wioślarski i kolarski. Na podkreślenie zasługuje udział gniazda w roku ubiegłym w zlocie czechosłowackiego sokolstwa w Koszycach.

Obrót kasowy w ciągu okresu sprawozdawczego sięga sumy około 37 tysięcy złotych. — (!).

Zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorjum. Prezesem gniazda został ponownie dh. burmistrz J. Kostrzewski, viceprezesem — dh. pos. J. Godek. Do zarządu weszli nadto dh. dh.: ks. K. Domka, W. Feledziak, J. Jacek, M. Malec, J. Oklejewicz, E. Wojnarowski, Wł. Baldini, A. Meinhard i M. Wójcik.

trzykowski — 153,5, wdal: Surała — 584 cm., Krupa — 575 cm., o tyczce: Zieliński 240 cm. Ciszewski — 230 cm. w rzutach dyskiem: Kosman (I) — 33,38 m., Surała 32,34 m., oszczepem: Surała — 40,05, Wysocki (IV) — 38,40, w pchnięciu kulą: Surała — 12.12 m., Kosman — 11.50. W ramach zawodów odbył się bieg uliczny: trasa ok. 3 km. Start przy kościołku św. Wawrzyńca na Woli, poczem ulicami: Wolską, Bema, Dworską do sokolni Towarzystwa — Warszawa II. Wyniki: 1) Kuliński (IV) — 8 min. 35 sek., 2) Głowacki (IX) — 8 min. 43 sek., 3) Fortuna (IV), 4) Szmidt (II).

Program pracy w „Sokole" warszaw-



Zjazd rady dzielnicy małopolskiej we Lwowie.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Warszawa.

Dnia 5-go b. m. na boisku gniazda Warszawa II odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne druhów towarzystw sokolich warsz. Z kilkudziesięciu zawodników wyróżnili się następujący: w biegu: 60 m. Krupa, Surała (Warszawa IV) — 7,7 sek., Kamiński, Ciszewski (IV), Ziembiński N. (I) — 7,8 sek. 400 m. Kuliński (IV), Zieliński (II). W skokach: wzwyż: Surała — 158 cm. Pie-

skim na m. maj przedstawia się następująco:

8: Okręgowe zawody gimnastyczne przyrządowe druhen (stopień średni i niższy), oraz młodzieży męskiej i żeńskiej w sokolni — Warszawa I przy moście Poniatowskiego.

22: Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne druhen t. g. „Sokół" — Warszawa II.

29: Wewnętrzne drużynowe zawody lekkoatletyczne towarzystw sokolich w Warszawie w sokolni — Warszawa II przy ul. Skierniewickiej na Woli.

Oprócz wyżej wymienionych „Sokół" warszawski weźmie udział w następujących zawodach, urządzanych przez W. O. Z. L. A.:

14, 15-go — mistrzostwa lekkoatletyczne klasy B-dla panów.

16-go — Zawody lekkoatletyczne — dla juniorów.

Czerwiec:

5-go — Przyrządowe zawody gimnastyczne z konkurencjami lekkoatletycznemi druhen i druhów, jako zawody eliminacyjne związkowe do Pragi.

12-o — Pokaz okręgowy.

19-o — Przyrządowe zawody gimnastyczne z konkurencjami lekkoatletycznemi: młodzieży męskiej i żeńskiej, jako zawody związkowe.

26-o — Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne juniorów: męskie i żeńskie.

29-o — Wyjazd zawodników do Pragi Czeskiej.

Dnia 18, 19-go zawodnicy warszawskich towarzystw sokolich wezmą udział w organizowanych przez W. O. Z. L. A. drużynowych zawodach lekkoatletycznych.

*

Mało w ostatnich czasach żywotności przejawiało gniazdo Warszawa VI — na Pradze. Należy jednak przypuszczać, że po walnem zgromadzeniu, które odbyło się przed dwoma tygodniami, praca sokola w praskiem gnieździe popłynie wartkim prądem.

Skład obecnego zarządu gniazda jest następujący: prezes — dh. E. Rauer, członkowie: dh. dh. Błoński, Gintowt, Konarski, Masłowski i Raczko.

Czekamy na rezultaty pracy nowego zarządu!

Z okręgu kujawsko - dobrzyńskiego.

Gniazdo w Brześciu Kujawskim gościło u siebie w dn. 17 ub. m. władze sokole z Warszawy i Włocławka, oraz przedstawicieli gniazd okręgu kujawsko - dobrzyńskiego.

Na zjeździe rady okręgowej władze dzielnicowe reprezentował dh. prez. S. Lesiewicz. W obradach uczestniczyło 42 przedstawicieli z 16 gniazd okręgu, oraz członkowie przewodnictwa okręgu.

Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum, dokonano nowych wyborów zarządu okręgu, którego obecny skład przedstawia się, jak następuje:

Prezes — inż. Wojciechowski, wiceprezes — dyr. Dębicki, członkowie: Daszkowski, Jankowski, dr. Kaliszek, ks. Kazubiński, Kwasieborski, Libera, Markowski, Nowakowski i Ożminkowski.

Z okręgu częstochowskiego.

Zjazd rady okręgu częstochowskiego odbył się dn. 3 ub. m. Obradom przewodniczył dh. wiceprezes dzielnicy mazowieckiej dyr. S. Lesiewicz. Uczestniczyli w zjeździe przedstawiciele 17 gniazd okręgu, obejmującego swą działalnością powiaty: częstochowski, radomskowski i wieluński.

W obszernej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu okręgu zabrał głos i dh. prez. Lesiewicz, w godzinnem swem, zajmującem i szczerem przemówieniu wskazując na wady, braki i na środki zaradzenia im w celu usprawnienia organizacji.

Dokonano wyboru nowych władz okręgu.

Dokładniejszego sprawozdania redakcja nie otrzymała.

DZIELNICA POMORSKA.

Gdańsk.

Dnia 10 kwietnia r. b. odbył się doroczny bieg drużynowy na 2000 m. o nagrodę przechodnią, na drodze pomiędzy lotniskiem a strzelnicą we Wrzeszczu.

Pomimo zimna, deszczu i silnego wiatru stawiły się drużyny wszystkich gniazd okręgu I dzielnicy pomorskiej, z wyjątkiem gniazda gdańskiego.

I miejsce i temsamem nagrodę przechodnią, zdobyła drużyna gniazda Sopoty.

Na wyróżnienie zasługują tu druhowie Budnik (gn. Sopoty), Gosz (gn. Nowyport) i Klinkosz (gn. Sidlice). Pierwszy przebiegł trasę w czasie 7 min. 40 sek., drugi 12 m., 3-ci 20 m. za pierwszym. Ostatni dobiegł do mety w czasie 9 min. 38 sek.

Ogólny wynik biegu jest zadowalający, świadczy bowiem, przy porównaniu z biegiem zeszłorocznym, o stałej poprawie.

Zjazd rady okręgu III.

10 ub. mies. odbyło się w Grudziądzu, w hotelu Kellasa, doroczny zjazd rady III okręgu dz. pomorskiej.

W przeddzień zjazdu rady okręgowej zebrali się naczelnicy gniazd w szkole im. Marcinkowskiego, gdzie dh. nacz. Odya przeprowadził ćwiczenia zlotowe praskie i gdyńskie.

Posiedzenie rady zagaił dh. prezes okręgu St. Kunz, witając przedstawicieli władz dzielnicowych i zgromadzonych delegatów.

W ciągu roku sprawozdawczego zarząd odbył 9 posiedzeń plenarnych, listów załatwiono 1203.

Gniazd czynnych w okręgu jest 9 z 600 członkami, w tem ćwiczących druhen, druhów i młodzieży — 414. Majątek okręgu w sprzętach wynosi około 20.000 zł.

Z gniazd okręgu III na szczególne wyróżnienie zasłużyły swą działalnością: gniazdo żeńskie w Grudziądzu i gn. Małe Tarpno.

W dyskusji nad sprawozdaniami głos zabierali: dr. prez. dzielnicy Wł. Samoliński, dh. nacz. dz. P. Bączyński. St. Kunz, nacz. Odya, Banaszek, Kaczmarkówna, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Budżet na rok 1932 przyjęto w sumie zł. 2.300

W wyniku wyborów uzupełniających do zarządu okręgu weszli: wiceprezes — dr. A. Szubrzych, członkowie: Nowicki, Dąbrowski, Kreft i Windelkeim.

Komisję rewizyjną wybrano w następującym składzie dh. dh.: Krzyżaniak, St. Kunz (jr.) i Deuter.

Sąd honorowy dh. dh.: red. Bielicki, red. Rakowski, Średzki, Federski i Degórski.

Zjazd rady okręgu VI.

W Wąbrzeźnie odbył się dn. 13 marca r. b. zjazd rady okręgu VI.

Obrady zagaił dh. wiceprezes okręgu pos. Pawlak, poświęcając na wstępie wspomnienie zmarłym członkom sokolstwa i witając zebranych.

Obecnych było 15 delegatów gniazd i 12 członków przewodnictwa okręgu.

Sprawozdania z działalności okręgu, wykazujące żywotność, przyjęto jednomyślnie i udzielono zarządowi absolutorjum.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających, zarząd ukonstytuował się, jak następuje:
prezes — dh. Pawlak, wiceprezes — dh. Kilanowski, członkowie: dh. dh. Czerwiński, Szlichciński, Matczak, Rogoziński, Wierzchowska, Lewandowska, Brążkiewicz, Lendzion, Wietrzyński, Ast i Bralewski

Dh. prez. Pawlak wezwał zebranych, by dołożyli wszelkich starań w kierunku należytego reprezentowania okręgu na zlocie wrzechsokolim w Pradze Cz.

*

Na zjeździe rady okręgowej w Wąbrzeźnie poruszono sprawę zamieszczenia w „Przewodniku gimn. Sokół" Nr. 9 i 10 z r. ub. wzmianki o zajściach w Wąbrzeźnie. Powzięto uchwałę, stwierdzającą, że artykuł ten „zawiera szereg nieprawdziwych twierdzeń, wobec czego obecni delegaci fakt pojawienia się jego potępiają z oburzeniem i polecają, aby gniazdo Wąbrzeźno odwołało się ze sprostowaniem przez zarząd okręgowy do Zarządu Związku".

Redakcja stwierdza niniejszem, że we wzmiankach naszych wyraźnie zaznaczono, iż wiadomości te powtarzamy za prasą pomorską.

Po ukazaniu się wzmianki w N-rze 9 „Przewodnika" gniazdo wąbrzeskie miało czas na przysłanie sprostowania, którebyśmy chętnie zamieścili. W N-rze 10 — podaliśmy zainspirowane przez władze administracyjne wyjaśnienie. To również nie zamykało sprawy i jeśli nie było ścisłe, to obowiązkiem nawet, nie tylko prawem gniazda Wąbrzeźno — było wyjaśnić całą sprawę, jak należy.

Od dalszych komentarzy wstrzymujemy się, sprawę zaś zarzutu pod adresem redakcji naszej o „nieprawdziwe twierdzenia" odddajemy przewodnictwu Związku.

Red.

DZIELNICA ŚLĄSKA.

Cieszyn.

Trzeba przynajmniej raz do roku napisać coś o naszem życiu, bo inaczej zaliczyłby nas Sz. dh. redaktor do nieistniejących, do kandydatów na trupy. Ostatecznie nie może się dh. redaktor na nas za wiele uskarżać, bo jednak z okazji ważnych u nas zdarzeń pisujemy. Choć w kochanej naszej centrali poddawane być muszą nieraz nasze artykuły cięciom chirurgicznym (jak było z art. p. t. „O życiu sokolem na Śląsku Cieszyńskim"), to jednak piszemy dalej, wierząc, że zdanie Sz. „chirurga" więcej musi znaczyć, niż zdanie tysiąca ludzi z okręgu, którzy artykuł w oryginalnem brzmieniu akceptowali i autorowi nieraz za pisanie dzięki składali. Tak już pono na tym świecie być musi. W Polsce lepiej popłaca „dyktatura" *).

**) Sz. nasz korespodent w goryczy swojej ma niechcący zupełną słuszność. Tak dzieje się w największych pismach świata i nawet z artykułami mistrzów pióra. Tembardziej zaś tam, gdzie nadchodzący z całego kraju materjał wymaga ujednolicenia pod względem rozmiarów i stylu. Pod tym względem każdy redaktor jest i musi być „dyktatorem". Inaczej — wystarczyłby personel drukarni, składający to, co mu nadeślą. —*
Red.

Nasze ukochane gniazdo żyje i śmieje się ze wszystkich burz. Na czele — dzielny prezes, długoletni sekretarz, energiczny skarbnik i zarząd, zgodny oraz spoisty. Nasze druhny to wzór gospodyń. Mamy liczne drużyny ćwiczące męskie i żeńskie, gniazdo cieszy się mirem dosłownie wszystkich warstw ludności.

Chcecie przykładu? O zlocie z okazji 40-lecia naszego gniazda pisałem. Udał się znakomicie. Ostatnia impreza znowu stanowi dowód, że gniazdo umie żyć w tych ciężkich czasach. Niedawno urządzono „święcone" połączone z aktem uroczystego wręczenia dyplomów na członków honorowych gniazda rodzinom ś. p. prof. Feliksa Hajduka, ś. p. Wojciecha Marka, oraz druhom prezesowi Związku Adamowi Zamoyskiemu, prof. Zielinie z Czechosłowacji, prof. Janowi Madejowi i Rudolfowi Żabce.

O zasługach ich nie będę się rozwodził. Niech wystarczy opis uroczystości, który wiele mówi.

Obszerna sala „Domu narodowego" nie pomieściła przybyłych gości i sokołów. Miejsc ustąpić musieli członkowie zarządu i druhowie młodsi. Sala pięknie udekorowana zielenią, kilimami kwiatami; stoły gustownie zastawione. Ponad stołami piękny, oświetlony dzwon wielkanocny z życzeniami „Wesołego Alleluja". Wśród przybyłych gości zauważyliśmy przedstawicieli władz ze starostą p. Kutznerem na czele, posłów sejmowych Halfara i dr. Kotasa, burmistrza dr. Władysława Michejdę i innych. Z delegacji bratnich związków i stowarzyszeń wymieniamy: Związek b. obrońców ojczyzny, Związek oficerów rezerwy, Związek strzelecki, Zw. straży pożarnych, Związek powstańców śląskich, Związek rezerwistów Związek młodzieży katolickiej, okręg sokoli, bratnie gniazda, urzędy, związki rzemieślnicze i t. d. Po poświęceniu darów przez kapelana ks. Sznurowackiego nastąpiło przemówienie dha prezesa Andersa do odznaczonych druhów, do rodzin ś. p. zmarłych oraz wręczenie artystycznie wykonanych dyplomów, w uznaniu długoletniej pracy niepodległościowej przed wojną na terenie gniazda, dawnej dzielnicy śląskiej, Śląska Cieszyńskiego, jako wyraz wdzięczności za spełniony w latach od 1910 do 1914 trud przygotowania młodszego pokolenia do walk o niepodległy byt, za udział w walkach o utrwalenie granic i za pracę tudzież umiłowanie idei sokolej. W odniesieniu do osoby czcigodnego naszego druha prezesa Związku — jako wyraz serdecznej wdzięczności za ofiarny trud prowadzennia w ciężkich dla sokolstwa czasach naszej organizacji na coraz wyższe drogi rozwoju, za pracę około zbratania słowiańskich związków sokolich, za pamięć o gnieździe w Cieszynie.

Odpowiedzi odznaczonych przypominają ważne chwile historyczne i jeszcze więcej uwydatniają rolę jaką sokolstwo spełniło. Zlot grunwaldzki, kazanie ś. p. ks. biskupa Bandurskiego, stałe drużyny sokole, manewry, wojna, legjon śląski, 3 p. piech. legj. z reprezentacją wyzwalającej się ziemi Cieszyńskiej, ofiary, walki niepodległościowe i t. d. Doprawdy nie chciało się wstawać od stołu. Nic też dziwnego, że przy dźwiękach doborowego zastępu orkiestry wojskowej bawiono się nader serdecznie i utrwalono węzły przyjaźni, zgody i jedności, jakie nas w odrodzonej ojczyźnie wszystkich łączyć powinny.

Kończyć muszę, bo brak miejsca w skromnym nadzwyczaj naszym organie. Ach, gdyby kiedyś nadeszły szczęśliwe czasy, by każdy członek naszej organizacji mógł otrzymać organ sokoli, uczestniczyć w wymianie myśli, w poznawaniu bratnich gniazd i stosunków w innych zakątkach kraju! Gdyby z każdego gniazda obowiązkowo wpływać musiała raz na miesiąc korespondencja do tego organu **), byłaby to siła, potęga! Ale co tam o tem marzyć! Gniazda abonują po parę egzemplarzy, chociaż organizacja istnieje kilkadziesiąt lat. Gdybyśmy obliczyli, kiedy nastąpi podwojenie nakładu, to musielibyśby dojść do wniosku, że tej chwili my, starsi, już nie doczekamy.

Jaxa-Szczapiński.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Z okręgu poznańskiego.

Dn. 10 ub. m. odbył się zjazd druhen okręgu poznańskiego, w którym brało udział 170 uczestniczek. W należytem zrozumieniu donosłego znaczenia pracy druhen w ramach ogólnej organizacji sokolej, licznie były też reprezentowane na zjeździe władze sokole, był naczelnik Związku dh. Fazanowicz, z przewodnictwa dzielnicy — dhny: wiceprez. Rozmiarkowa, nacz. Kasprzakówna i Herniczkowa— dh prezes Wolski, z zarządu okręgowego: dh prezes Kapela, wiceprezes Bytter i nacz. Rutkowski.

Rozpoczęły druhny swój dzień zjazdowy od udziału we mszy św. w kościele Bożego Ciała, podczas której gremjalnie

---

***) Byliśmy temu radzi, ale wówczas organ nasz, wobec ilości gniazd, musiałby być dziennikiem. Red.*

przystąpiły do komunji św. Następnie udano się w pochodzie na boisko „Sokoła", gdzie spożyto wspólnie śniadanie. O godz. 10,30 zagaiła obrady zjazdu przewodnicząca okręgowego wydziału sokolic, dhna Krajewska, poczem dalsze kierownictwo oddała w ręce dhny Rozmiarkowej, jako przewodniczącej dzieln. wydziału sokolic, która w serdecznych słowach zwróciła się do zgromadzonych druhen. W dalszym ciągu przemawiali: dh prezes Wolski, dh. naczelnik Związku Fazanowicz i dh. wiceprezes okr. Bytter.

Następnie wysłuchano sprawozdań okręgowego wydziału sokolic, a mianowicie dhny sekretarki Stolpówny, skarbniczki Liberowej i naczelniczki Korachówny. Ze sprawozdań tych wynika, że organizacja sokolic stale się rozrasta i obejmuje obecnie 14 samodzielnych gniazd żeńskich z 563 druhnami oraz 5 oddziałów żeńskich przy gniazdach mieszanych z 75 druhnami, a pozatem pod opieką gniazd zaprawia się do przyszłej służby sokolej blisko 350 młodzieży żeńskiej. Działający z ramienia zarządu okręgowego wydział sokolic jest w stałej łączności z gniazdami i oddziałami żeńskiemi, dozorując i ożywiając ich pracę a również biorą dhny liczny udział w instruktorskim kursie obrony przeciwgazowej, urządzonym dla sokolic przez L. O. P. P. Praca techniczna, kierowana przez dhnę nacz. Korachównę przy pomocy żeńskiego wydziału technicznego, prowadzona jest wszechstronnie i racjonalnie. Częste lustracje dozorują pracę, a różne kursy przyczyniają się do szkolenia obecnych i przyszłych kierowniczek gniazdowych. Druhny z okr. poznańskiego biorą też wydatny udział we wszystkich przepisanych występach publicznych. W uzupełnieniu sprawozdań przedłożyła przewodnicząca okr. wydz. sokolic dhna Krajewska szereg programowych wskazówek pracy na przyszłość. Wskazówki te pod względem organizacyjnym obejmują obowiązek werbowania nowych członków, odbywania stałych miesięcznych zebrań plenarnych, regularnego płacenia składek organizacyjnych, abonowania w 2 egzemplarzach i czytania związkowego „Przewodnika Gimnastycznego" oraz „Życia sokolego" w „Kurjerze Poznańskim", dalej obowiązek stałej opieki druhen starszych nad druhnami w oddziałach żeńskich przy gniazdach mieszanych i wreszcie obowiązek ogólnej punktualności i karności sokolej. Pod względem kulturalno - oświatowym przewiduje się urządzenie odpowiednich kursów i wykładów, wydelegowanie jednej druhny do sekcji kulturalno-oświatowej przy wydziale dzielnicowym celem ściślejszej współpracy oraz prowadzenia intensywnej akcji w obronie przemysłu polskiego, do czego przyczynić się ma także zwiedzanie polskich zakładów przemysłowych, m. in. w najbliższym czasie fabryki „Blask" w Starołęce. Program pracy technicznej ujęty był w sprawozdaniu dhny nacz. Korachówny, wobec czego referentka krótko tylko wskazała na udział druhen w kursie gier sportowych, urządzonym przez okręgowy urząd W. F. i P. W., na zloty w Pradze i Gdyni, na zlot okr. poznańskiego w dn. 14 i 15 sierpnia oraz na przewidziany kurs obozowy w Skrzynkach.

Do powyższych wskazówek dorzuciła jeszcze dhna przew. Rozmiarkowa dużo cennych uwag, nawołując druhny gorąco do pilnej, obowiązkowej i wytrwałej pracy. Po ożywionej i rzeczowej dyskusji omawiano w wolnych głosach jeszcze różne bieżące sprawy organizacyjne oraz uchwalone założenie koła L. O. P. P. sokolic poznańskich, do którego zaraz zapisało się 80 druhen, a dalsze dla braku czasu podadzą swe zgłoszenia w gniazdach. Do zarządu koła wybrano druhny: Dziembowską, Dobroczyńską, Szubertową, Rolewską, Kapałczyńską, Stoińską i Pawłowską.

Na zakończenie obrad zjazdowych p. prof. Stojanowski wygłosił znakomity referat o ideale wychowania narodowego. Ideał ten to bohater tak odwagi wojennej, co jeden na dziesięciu wrogów gotów walczyć i zwyciężyć, jak i odwagi cywilnej, co nie waha się otwarcie wypowiedzieć swoich przekonań i tych przekonań swoich nie sprzeda, bo nie dla siebie tylko żyje i swej wygody, lecz dobru narodowemu służyć pragnie. — To bohater pracy i wytrwania, co nie ulęknie się przeszód lecz mężnie z niemi walczy i zwycięża. Wychowanie nasze w okresie niewoli nastawione było głównie w kierunku obrony; obecnie krzewić należy ducha twórczego czynu, aby utrwalić i pomnażać potęgę narodu i państwa.

Zgromadzone druhny wysłuchały ze skupioną uwagą pięknych i gorących wywodów mówcy, dziękując mu hucznemi oklaskami.

Należy jeszcze nadmienić że komisja gospodarcza (w osobach druhen: Chmielowej, Dobroczyńskiej, Ernsdorfowej, Liberowej, Rolewskiej, Wrońskiej i Stelmaszykowej) wydała 179 porcyj śniadaniowych i obiadowych.

Po wspólnym obiedzie, spożytym na miejscu, wyruszyły druhny całą gromadą autobusami na Ławicę, gdzie dzięki uprzejmości dowódcy 3-pułku lotniczego p. pułk. Kalkusa i zarządu L. O. P. P. zwiedziły szczegółowo i z żywem zainte-

resowaniem całe urządzenia lotniska oraz podziwiały brawurowe popisy lotnicze jednego z najwybitniejszych „asów" w tej dziedzinie p. mjr. Pawlikowskiego, którego wspaniałe ewolucje wywołały zachwyt wszystkich. Niestrudzenie oprowadzali sokolice, udzielając wyczerpujących wyjaśnień, pp. kapitanowie Berezowski i Jankowski. Całą tak pożyteczną wycieczkę zorganizowali z ramienia L. O. P. P. niezwykle sprężyści i niestrudzeni instruktorzy, pp. por. Kiciński, Sztybel i Zawadzki.

ZAGRANICĄ.

Zgon jenerała Archinard'a.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, prawie jednocześnie ze śmiercią czcigodnego prezydenta Francji, Pawła Doumera, umiera drugi Francuz, zapisany chlubnie na kartach odradzającej się Polski, jako pierwszy organizator techniczny wojska polskiego we Francji, ś. p. jenerał Ludwik Archinard, szef misji wojskowej francusko - polskiej w Paryżu w r 1918. On to wraz z Pawłem Doumerem i Romanem Dmowskim podpisał pamiętny dokument w sprawie władzy polskiego komitetu narodowego nad wojskiem polskiem we Francji.

Jenerał Ludwik Archinard zmarł dn. 8 b. m. w swojej siedzibie wiejskiej Villiers-le-Bel w departamencie Seine et Oise.

Pierś zasłużonego jenerała zdobiły najwyższe odznaczenia wojskowe, a imię jego wdzięcznie zapisane będzie nietylko w historji Francji, ale i w historji Polski.

KRONIKA SPORTOWA.

Z Makabjady palestyńskiej.

W „Przeglądzie Sportowym" (Nr. 20) czytamy, że w uznaniu znaczenia Makabjady dla Polski, M. S. Z. udzieliło całej ekspedycji sportowej bezpłatnych paszportów zagranicznych, a Państwowy urząd wychowania fizycznego, poza subsydjum zł. 2.500, dostarczył też sprzętu sportowego za pośrednictwem swych ośrodków poszczególnym okręgom W. Z. Makabi.

Pozatem wszystkie konsulaty Rzeczypospolitej w państwach, przez które reprezentacja będzie przejeżdżała, otrzymały od swych władz polecenie przyjścia jej z ewentualną pomocą.

Dyskwalifikacja Petkiewicza.

Na jednem z posiedzeń zarządu polskiego Związku lekkoatletycznego uchwalono ostatecznie zdyskwalifikować Petkiewicza i pozbawić go praw amatora, zawiadamiając o tem IAAF (Federacja międzynarodowa).

Decyzję swoją zarząd motywuje udowodnieniem Petkiewiczowi licznych przekroczeń przeciwko statutowi amatora, jak: a) porozumiewanie się z rozmaitymi pośrednikami w sprawie startów zagranicą, mających na celu zysk osobisty; b) żądanie odszkodowania za starty na zawodach w kraju; c) używanie swego nazwiska w celach reklamy przyborów sportowych.

Uchwalono nadto ostrzedz zarząd K. S. Warszawianka i wszystkie kluby zrzeszone w PZLA przed skutkami nieścisłego przestrzegania statutu amatorskiego i przed zawieraniem kontraktów z osobami trzeciemi w sprawie organizacji zawodów. Obszerne motywy wyroku ma podobno P. Z. L. A. ogłosić później.

Imprezy sportowe zwolnione od podatku.

Na plenarnem posiedzeniu sejmu zwolniono ostatecznie sportowe imprezy amatorskie od podatku komunalnego, wynoszącego obecnie 10 proc. Jest to wielki sukces akcji związków sportowych i ogromna ulga dla budżetów towarzystw.

Prawa zrzeszonych dziennikarzy sportowych.

Od Zw. Pol. Zw. Sport. (Komitetu olimpijskiego) przewodnictwo Związku otrzymało pismo następujące:

„Wobec częstych skarg, wpływających do P. Z. Dz. i P. S. z powodu wykroczeń dziennikarzy sportowych w prasie i złego ich wywiązywania się z organizowania propagandy większych imprez sportowych, zarząd Polskiego Związku dziennikarzy i publicystów sportowych zwrócił się do nas z prośbą o zalecenie wszystkim zrzeszonym związkom i klubom sportowym, iżby wchodziły w kontakt jedynie z tymi przedstawicielami prasy, którzy są członkami P. Zw. Dz. i P. S.

Pol. Zw. Dz. i P. Sp., wnosząc tę prośbę, tłumaczy, że wszelkie skargi dotyczyły najczęściej dziennikarzy wykluczonych ze związku lub nieprzyjętych, zaś zarząd główny może ingerować jedynie w wypadku, gdy dany dziennikarz jest członkiem tego związku.

Podając powyższe do wiadomości, zarząd Z. Z. prosi Panów o polecenie podległym związkom i klubom, aby przed wejściem w kontakt i udzieleniem jakichkolkolwiek informacyj przedstawicielom prasy upewnili się przedtem, czy są oni członkami P. Z. Dz. i P. Sp. i żądali przedstawienia odnośnej legitymacji".

Nowe wydawnictwa:

Książka zastępowa — do kontroli ćwiczących, na cały rok z objaśnieniami, opracowana przez naczelnika Związku, dha Jana Fazanowicza. Cena . . . 60 gr.

Co o „Sokole” każdy wiedzieć powinien — krótki zarys historji sokolstwa, wyciąg ze statutu, obowiązki członków i przykazania sokole — dla nowowstępujących. Cena . . . 5 gr.

„Regulamin kolarski“ — Wszystkie gniazda, które posiadają oddziały kolarskie, regulamin ten winny nabyć. Cena . . . 20 gr.

Skład główny i wyłączna sprzedaż:

Wydział Wydawniczy Związku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ“

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 40 KONTO P. K. O. Nr. 3852.

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu na zlot wszechsłowiański, ogłaszamy poniżej cennik **Wydziału Dostaw Sokolich**.

Ceny zostały znacznie zniżone.

DLA DRUHÓW.

CZAPKI drelichowe gat. extra .	5.—
„ drelichowe gat. I . . .	4.50
„ sukienne	6.—
DASZKI skórzane, podpinki i ceratki komplet	1.60
GUZIKI skórzane do mundurów szt.	0.12
KOSZULE karmazynowe . . .	12.—
„ piaskowe	10.—
KLAMRY do pasów ozdobne . .	5.—
PANTOFLE gimn. skórzane . .	10.50
„ gimn. brezentowe na skórz. podeszwie	2.70
PANTOFLE gimn. brezentowe na gumie	4.40
PANTOFLE gimn. brezent. na zamszowej podeszwie	2.90
PANTOFLE gimn. brezent. na bawolej podeszwie	3.70
MESZTY, ze specjalnej skóry matowej	6.80
PASY skórzane ze sprzączką . .	6.90
„ „ z klamrą ozdobną	11.90
RĘKAWICZKI kremowe (im. zamszu)	5.40
SATYNA karmazynowa I gat. metr.	3.10
SATYNA piaskowa metr . . .	2.80
SPINKI do koszul karmazynowych	0.70
SPODENKI satynowe granatowe krótkie	3.30
SUKNO na mundury gat. I . . .	12.—
„ „ „ (covercot) metr	15.—
SZNURY do mundurów z naramiennikami . . . . . 3.— i	4.—
TABLICE kroju mundurów . .	1.—

TRYKOTY do ćwiczeń:

koszulki białe bez rekaw.

Nr. 1.	2.	3.	4.	5.	6.
1,90	2,10	2,30,	2,50	2,70	2,90

spodnie gimn. długie baweln

Nr. 2.	3.	4.	5.	6.
7,40	8,20	9,—	9,80	10,60

spodnie krótkie baweln.

Nr. 1.	2.	3.	4.	5.	6.
1,80	2,—	2,20	2,40	2,60	2,80

TAŚMA do mundurów (na 1 mundur 3½ metra)	4.20
TAŚMA na paski do spodni ćwiczebnych czerwona metr . . .	1.—
TRĄBKI	5.—
SZNUR do trąbek metr.	0.35

DLA PRZYSP. WOJSK.

GWIAZDKI złote na kołnierze szt.	0.35
NAROŻNIKI na kołnierze para .	0.25
OWIJACZE trykotowe para . .	2.50
OWIJACZE sukienne para . . .	3.—
PROPORCZYKI oddz. kon. na kołnierze para	0.30
PROPORCZYKI oddz. kon. na lance sztuka	3.50
SOKOLIKI na kołnierze para . .	0.50
UBRANIA drelichowe z narożnikami i sokolikami gatunek I . .	20.80
UBRANIA drelichowe z narożnikami i sokolikami gat. extra .	23.80
DRELICH na ubrania gat. I mtr.	2.—
„ gat. extra metr. . .	2.60

DLA DOROSTU MĘSKIEGO.

DRELICH granatowy w dobrym gatunku na spodenki dla młodzieży męskiej metr	3.35
CZAPKI dla młodzieży przepisowe	3.—
KOSZULKI czerwone	6.50
SPODENKI drelichowe	6.—
PASKI skórzane szer. 4 ctm. . .	4.50

DLA DRUHEN.

BLUZKI białe do ćwiczeń . . .	6.90
„ „ „ mundurów . .	8.30
KAPELUSIKI granatowe gatun. I	5.75
„ „ „ II	4.50
POŃCZOCHY czarne ze szwem	3.80
„ czarne bez szwu	2.—
PANTOFLE damskie ze specjalne skóry	6.80
SATYNA granatowa na szarawarki pojedyńczej szerokości .	1.90
SOKOLIKI na agrawkę do kapelusików	0.70
SZARAWARKI satynowe granatowe	4.50
TABLICE kroju mundurów . .	0.80
TKANINA biała na bluzki . . .	2.25
WEŁNA granatowa gatunek I . .	14.—
„ „ „ II . .	9.—
WSTĄŻKI na głowę z satyny gat. I odpasowane po 1 metrze . .	0.55
MATERJAŁ amarantowy na wyłogi do mundurów (odpasowane kawałki na parę)	1.10

DLA DOROSTU ŻEŃSKIEGO.

Berety granatowe po	3.75
SATYNA karmazynowa na bluzki po	3.10

RÓŻNE.

PIŁKI siatkowe	10.—
DRZEWCA do sztandarów z zakończeniem	250.—
GALON srebr. sz. 5 mm. m. . .	1.30
10 „ „ . .	1.70
15 „ „ . .	2.—
GWOŹDZIE do sztandarów:	
z białego metalu	1.75
srebrne	3.25
pozłacane	3.75
KOKARDKI do czapek i kapelusików	0.35
MANIERKI szklane	1.50
ODZNAKI na mundury dla zarz. gniazdowych, okręgowych i dzielnicowych	0.80
OPASKI dla prezesów, wiceprezesów, naczelników i zastępców:	
gniazdowe	2.—
okręgowe	2.50
dzielnicowe	2.75
OPASKI dla przybocznych . . .	2.—
PIECZĄTKI okrągłe gniazdowe .	5.—
„ okrągłe okręgowe i dzielnicowe	8.—
PIECZĄTKI nagłówkowe do korespondencji gniazda	6.—
PIECZĄTKI nagłówkowe okr. i dzieln.	7.50
PIECZĄTKI prezes. naczelnik. sekretarz i t. p. po	1.50
PIÓRA do czapek i kapelusików 0.25 0.50 0.75 1.00	1.50
PLECAKI	4.50
SOKOLIKI na szpilce	0.50
„ na zakrętkę	0.60
„ na satynie dla lekkoatletów	1.20
SZTANDARY — na zamówienie	
WSTĄŻECZKI z brzegami czerwonemi na nazwy gniazd, do naszywania na mundur metr .	0.95
za druk napisów (nie mniej 100 szt.)	6.50
WSTĄŻECZKA połowa biała i połowa amarantowa do żetonów, metr	0.90
ŻETONY zlotowe Warszawa, 1925	0.25
ŻETONY zlotowe Poznań, 1929 .	0.25

Ceny należy rozumieć loco Warszawa bez opakowania i kosztów przesyłki.

Oprócz powyższych artykułów dostarczać możemy wszelkie przyrządy i przybory gimnastyczne i prosimy w razie zapotrzebowania kierować do nas zamówienia, abyśmy mogli składać oferty.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.